



**PO OŚMIU
LATACH
"WYJĄTKOWO
SZKODLIWEJ
DZIAŁALNOŚCI
NA POLU
FANTASTYKI"**

Złoty Meteor JEST NASZ!

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 2



Wybaczcze, że piszę te słowa drżącą ze wzruszenia ręką, ściśniętym gardłem i łzami w oczach. Nareszcie, po tylu latach... Najbardziej prestiżowa i najpiękniejsza nagroda fandomu jest nasza!!

Od momentu powstania Gdańskiego Klubu Fantastyki, tj. od lutego 1986, czyniliśmy wszystko aby być jej godnym. Szkodziliśmy na polu fantastyki jak tylko się dało. Organizowaliśmy kluby, przeprowadziliśmy dobrą setkę imprez lokalnych i dziesiątkę ogólnopolskich, wydaliśmy kilkaset pozycji, z których każda to istny zamach na fantastykę. Demoralizowaliśmy fantastyką przeszło 1500 osób, jacy przewinęli się przez GKF - w tym: nieletnie dzieci, dojrzewającą młodzież, wdowy w żałobie oraz inwalidów wojennych i wojskowych. Niestety, przez długie lata nikt niechciał nas docenić. Z zazdrością patrzyliśmy jak inni dostawali "Złotego Meteora", a nam co najwyżej rzucono jak ochłap jakąś tam "Śląkę".

Promyk nadziei błysnął, gdy Kaczorowi Mirusiowi, naszemu człowiekowi ze Śląska, przyznano "Meteora" za działalność wydawniczą. Wtedy też zaświtał nam pomysł: a może by tak zacząć szkodzić fantastyce na polu międzynarodowym - na początek na europejskim podwórku? Wprowadziliśmy więc na Nordconach twarde warunki finansowe dla zachodnich Europejczyków: żadnych ulg - płacą jak inni, a dodatkowo płacą za przymusowe wycieczki historyczne do Malborka i Gdańska.

I proszę! Poskutkowało! Zamach na kieszeń Europy (polskiej i zagranicznej) okazał się tym "co tygrysy lubią najbardziej". Śląski Klub Fantastyki (cała czwórka!) nominował nas do "Złotego Meteora". A oto nasi dobrodzieje: po pierwsze Roelof Goudriaan z Holandii, którego artykuł w "Shards of Babel" był sygnałem dla jury, Piotr W. Cholewa, który temat podjął i twórczo rozwinął, Ela Gepfert, Piotr Rak i jeszcze jeden o nieczytelnym podpisie.

Dziękujemy Wam! Obiecujemy, że zrobimy wszystko co w ludzkiej mocy, aby GKF co roku otrzymywał te wspaniałe wyróżnienie. I niech mottem nam będzie stare marsjańskie przysłowie: "Wróbelek ćwierka, a karawana idzie dalej".

Krzysztof Papierkowski

P.S. Przy okazji moja odpowiedź i komentarz na komentarz Piotra W. Cholewy w "Miesięczniku" nr 59: "Piotrku! Ja o zupie, ty o dupie. Dlatego też jakakolwiek dyskusja z Tobą jest marnowaniem czasu".



MAJOWE POSIEDZENIE ZARZĄDU GKF

Miało miejsce 11 maja i poruszono na nim:

1. Sprawy personalne:

- dotychczasowy szef Działu Filmowego Robert Karbowski zrezygnował z funkcji. Na jego miejsce Zarząd mianował Wojtkę Kwarcia. Jednocześnie Zarząd zatwierdził Michała Narczewskiego na zastępcę Wojtkę;
- staż kandydacki ukończył i został członkiem zwyczajnym Tomasz Wiśniewski z KF "Angmar";
- Zarząd mianował członkami rzeczywistymi Krzysztofa Pezeń (KF "Angmar") i Radosława Kleczyńskiego (EKFT "First Generation");
- zostali zwolnieni z GKF na własną prośbę Piotr i Sławomir Szymańscy;
- za niepłacenie składek zostali skreśleni (czyt.: wyrzuceni na pysk) angmarczycy: Dariusz Wilgos, Adam Siudymak, Mariusz Kamiński, Rafał Szczypior, Łukasz Bara, Zbigniew Puk, Marian Kruciński, Dariusz Przeworski;
- urlop (II-IV kwartał) otrzymał Arek Stankiewicz z EKFT "First Generation" z powodu wyjścia w dłuższy rejs.

2. Sprawy finansowe:

Skarbnik GKF przedstawił rozliczenie finansowe za kwiecień i stan składkopłatności.

3. Kontrole

Zarząd powołał komisję do przeprowadzenia kontroli Działu Filmowego i czynności zdawczo-odbiorczych.

CZERWCOWE POSIEDZENIE ZARZĄDU GKF

Odbyło się 15 czerwca i miało szczególnie uroczysty charakter. GKF gościł na nim swojego honorowego członka Lance'a Oszko (Alexandria, USA), który wydatnie przyczynił się do rozrostu działu angielskojęzycznej biblioteki GKF i ofiarował szereg kasety na rzecz naszej widołotki. Zarząd specjalną uchwałą złożył na ręce Lance'a najserdeczniejsze podziękowania.

A oto dalsze sprawy:

1. Sprawy personalne:

- staż kandydacki ukończyli i zostali członkami zwyczajnymi następujący fani z KF "Angmar": Michał Rams, Maciej Pająk, Przemysław Strzelecki, Marcin Stangel, Paweł Oworus;
- członkostwo rzeczywiste uzyskał Michał Narczewski z KF "Angmar";
- za niepłacenie składek zostali skreśleni z listy członków GKF: Wojciech Przystolik, Wiktor Bukato i Paweł Grabowski (wszyscy z KCzK);
- ze względu na sprawy osobiste otrzymał urlop do końca 1994 roku Artur Łukasiewicz "Bazyl";

- Zarząd mianował w miejsce Bazyla p.o. sekretarza Zarządu Marcina Stangela. Jednocześnie Marcin objął obowiązki sekretarza KF "Angmar";
- Zarząd mianował Roberta Szewczyka redaktorem naczelnym Informatora GKF, również w miejsce Bazyla;
- Zarząd mianował też Grzegorza Malika pomocnikiem szefa Działu Bibliotecznego.

2. Sprawy finansowe

Skarbnik GKF jak zwykle marudził na temat rozliczenia finansowego, tym razem za maj oraz domagał się płacenia składek.

3. Kontrole

Komisja Rewizyjna przedstawiła protokół pokontrolny Działu Filmowego GKF. Zarząd protokół zatwierdził i zobowiązał nowego Szefa Działu do ścisłej realizacji zaleceń Komisji.

Ustalono, że Dział Kolportażu będzie kontrolowany w okresie 30.06-10.07.94. Zarząd zobowiązał Grzegorza Szczepaniaka do jak najszybszego uporządkowania biblioteki GKF i sporządzenia katalogu alfabetycznego. W trakcie prac Komisja Rewizyjna przeprowadzi kontrolę biblioteki. Ostateczny termin zakończenia - 15 lipca.

4. Sprawy wydawnicze

Szef Działu Wydawniczego podkreślił, że wreszcie wydano "Czerwonego Karla" #5. "Dragon Helm" #4 ukaże się w sierpniu. "Statut i regulaminy GKF" już są w druku.

5. Imprezy

- przedstawiono relację z Konturu '94;
- w dniach 25-26 czerwca KF "Angmar" organizuje imprezę pn. SPACE PARTY 6 1/2;
- przedstawiono koncepcję gry terenowej NORDCAMP. Koordynatorem został mianowany Robert Szewczyk.

6. Informacja o katowickim Seminarium

Po wysłuchaniu relacji Zarząd GKF udzielił Markowi Michowskiemu podziękowanie za godne przyjęcie nagrody "Złotego Meteora". Jednocześnie Marek został mianowany Powiernikiem tejże nagrody.

Następne posiedzenie Zarządu GKF odbędzie się 14 września 1994 roku.

AKTYWNEGO UCZESTNICZENIA W OBCHODACH 100-LECIA GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI (A.D. 2086) ŻYCZYMY NASZYM URODZINOWYM SOLENIZANTOM

Zarząd GKF i Redakcja

1 Paweł Błaszowski
3 Grzegorz Malik
4 Jakub Kontusz
8 Wojciech Biały
8 Maciej Gniliński
8 Tomasz Scharmach

CZERWIEC

9 Krzysztof Górka
18 Wojciech Termiszewski
19 Krzysztof Bąranowski
28 Paweł Oworus
29 Krzysztof Pezena



LIPIEC

- | | |
|--------------------------|-------------------------|
| 1 Maciej Czajka | 20 Mariusz Pawlicki |
| 2 Krzysztof Papierkowski | 23 Wojciech Szczepanik |
| 6 Jacek Koniecko | 30 Agnieszka Piotrowska |
| 10 Anna Papierkowska | 31 Piotr Wojsław |
| 11 Dariusz Karpowicz | |



Z okazji ukończenia 50-ciu lat życia, życzymy Krzysztofowi Papierkowskiemu zdrowia, zdrowia i jeszcze raz zdrowia - aby mógł nas wspierać następne pół wieku

GKF



PIERWSZE POKOLENIE

(THE FIRST GENERATION)

POMYSŁ

Na Forum Fandomu, podczas Nordconu 93, Bogusław Gwozdecki rzucił pomysł utworzenia Honorowej Odznaki "Pierwsze Pokolenie", która byłaby przyznawana byłym i aktualnym działaczom Fandomu Polskiego starszego (nieco) pokolenia, czyli tzw. mamutom. Pomysł został przyjęty z entuzjazmem i natychmiast wybrano Kapitułę Odznaki. W jej skład weszli:

1. Bogusław Gwozdecki
2. Grzegorz Jaworski
3. Lech Olczak
4. Krzysztof Papierkowski
5. Jarosław i Marek Sokólski (jako jedna osoba)

OPIS ODZNAKI

Fundatorem Honorowej Odznaki "Pierwsze Pokolenie" (w skrócie HOPP) jest Gdański Klub Fantastyki. Projekt wykonał Marek Michowski. Wyglądem Odznaka zbliżona jest do znaczka Elitarnego Klubu Fantastyki "Totalnej "First Generation". Różni się jedynie odcieniem i brakiem liter "GKF".

PIERWSZE POSIEDZENIE KAPITUŁY HOPP

Inauguracyjne, tajne posiedzenie Kapituły Honorowej Odznaki "Pierwsze Pokolenie" odbyło się w dniu 27 maja 1994 roku, podczas Konturu 94. Po dłuższej dyskusji została sformułowana ostateczna wersja statutu HOPP. Kapituła postanowiła w pierwszym miocie odznaczyć mamuty, które od lat działali w Fandomie i do dzisiaj przynajmniej uczestniczą w jego życiu. Nad ranem ustalono wreszcie listę pierwszych siedemnastu

Kawalerów HOPP. Jednomyślnie postanowiono numer 001 Odznaki przyznać Waławowi Kozubskiemu. Pozostałe numery zostały rozlosowane. Następane posiedzenie Kapituły odbędzie się podczas POLCONU 94.

STATUT HOPP

1. Odznaka nadawana jest za wieloletnią, aktywną działalność w Fandomie Polskim i Światowym.
2. Odznakę nadaje Kapituła Honorowej Odznaki "Pierwsze Pokolenie" na tajnych posiedzeniach, odbywających się trzy razy w roku.
3. Wszystkie decyzje Kapituły zapadają jednomyślnie.
4. Kawaler Odznaki otrzymuje samą Odznakę i legitymację.
5. W wyjątkowo drastycznych przypadkach Kapituła może cofnąć przyznanie odznaki.

LISTA KAWALERÓW HOPP

001	Waław Kozubski "Dziadek"	002	Grażyna Pawłowska
003	Katarzyna Sawczuk	004	Dariusz Pocziarski "Conan"
005	Krzysztof Grzywnowicz	006	Elżbieta Gepfert
007	Adam Białke "Dziki"	008	Wojtek Sedeńko
009	Jarosław Kotarski "Jaras" vel "Kotar"	010	Grzegorz Kozubski "Harczerz"
011	Magda Dołgowicz "Karol"	012	Jacek Pniewski
013	Piotr Rak "Raku"	014	Kazimierz Kielarski
015	Piotr Sawicki "Arnold"	016	Marek Ostrowski
017	Piotr Cholewa		

DODATKOWA LISTA KAWALERÓW HOPP

Kapituła HOPP nadała również Odznaki sobie samej, wprowadzając oznaczenia literowe z opisem:

A jak A.....I	Jarosław Sokólski "Czempion"
B jak Baran	Bogusław Gwozdecki "Gwoździak"
C jak C..a	Lech Olczak "Prezydent"
D jak D..a	Grzegorz Jaworski "Kormoran"
E jak E.....s	Marek Sokólski "Champion"
F jak Fujara	Krzysztof Papierkowski "Papier"

UROCZYSTE WRĘCZENIE HOPP

Pierwsze wręczenie HOPP(narazie bez legitymacji - zostaną dostane) odbyło się na spotkaniu zamykającym KONTUR'94. Wręczał je osobiście pomysłodawca. Nieobecny na Konturze Kawalerom HOPP, Odznaki zostaną wręczone na Polconie. Tam też będą wręczone Odznaki dla kolejnych mamutów.



INFORMACJE (PRAWIE) BIEŻĄCE CZERWONY JUŻ JEST !!

Z półrocznym opóźnieniem udało się nam wydać "Czerwonego Karła" # 5. Nareszcie nasi Czytelnicy mogą przeczytać opowiadanie Andrzeja Sapkowskiego, napisane specjalnie dla "karzełka". Opowiadanie, które kończy cykl o wiedzminie Geraldzie!

Ceny papieru i druku spowodowały, że koszt wytworzenia jednego egzemplarza wyniósł faktycznie 51.000 zł (przy nakładzie 500 egz.). Odjęliśmy jednak od tej kwoty dotację, jaką otrzymaliśmy z Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku. Stąd cena detaliczna wynosi tylko 35.000 zł. Cenę hurtową (od 10 egz.) i dla członków GKF ustalono na 30.000 zł. Zamawiający powinni jednak pamiętać, że muszą pokryć koszty wysyłki, które (dla 1 egzemplarza) wynoszą 6.000 zł - przy wysyłce jako druk zwykły oraz 12.000 zł - przy wysyłce jako druk polecony



OŚWIADCZENIE PREZESA EKFT "FIRST GENERATION"

Przyjaciele - Kawalerowie HOPP

Nawiązując do genialnego pomysłu nieśmiertelnego Orwella, przedstawionego w książce "1984", chcemy traktować Elitarny Klub Fantastyki Totalnej "First Generation" jako "First Generation Wewnętrzna". Zaś ogół Kawalerów HOPP jako "First Generation Zewnętrzna".

Pomijając, jako tutaj zupełnie nieistotne, podtekst i skojarzenia polityczne, chcę przejść do meritum. Chcę abyście wiedzieli, że jesteście dla nas jak utraceni ongi, a teraz odzyskani synowie i córki. Chcemy Was gościć na spotkaniach EKFT (2 lub 3 sobota miesiąca). I tylko jedna prośba: zawiadomcie o zamiarze odwiedzin, aby kwatermistrz EKFT mógł lepiej przygotować spotkanie pod względem logistycznym.

CZARNA LISTA FANDOMU PUSTA!

Grzegorz Kozubski w imieniu Klubów Fandomu Białostockiego wystąpił z wnioskiem o zdjęcie Macieja Kalinowskiego z Czarnej Listy Fandomu. Zgodnie z pkt 5.2 Regulaminu Czarnej Listy, skreślenie jest jednoznaczne z całkowitym puszyciem w niepamięć wszelkich związanych ze sprawą faktów i nazwisk.

ZMIANY W ZASADACH KORZYSTANIA Z WIDEOTEKI GKF

Zgodnie z ustaleniami Zarządu GKF wprowadza się zmiany w korzystaniu z wideoteki GKG.

1. Czas wypożyczenia kaset nie może przekroczyć 3 tygodni. Za każdy następny rozpoczęty tydzień przetrzymujący płaci karę w wysokości 10.000 zł.

2. Maksymalna ilość wypożyczanych kaset nie może przekroczyć:

- członkowie honorowi, rzeczywisci i specjali - 3 szt.
- członkowie zwyczajni i kandydaci z rekomendacją prezesa KL - 2 szt.
- pozostali kandydaci - 1 szt.

Jednocześnie przypomina się, że prawo korzystania z wideoteki mają wyłącznie członkowie i kandydaci z opłaconymi na bieżąco składkami.

FORUM FANDOMU

Ostatnie Forum Fandomu odbyło się 26 maja podczas konwentu Kontur'94. Zebrani wysłuchali informacji o Polconie 94 przedstawionej przez Ninę Mazur - członka Rady Lubelskiego Klubu Fantastyki "Syriusz". Wyjaśniona została sprawa tzw. czwartej nocy polconowej. "Syriusz" przyznał, że faktycznie ona nie istnieje i nie trzeba za nią płacić. Ponadto Nina przyznała, że rzeczywiście organizatorzy Polconu postąpili nieładnie z Kaziem Kielarskim w sprawie zbieżnego terminu z "Fantastycznymi Bachanaliami". Wypowiedź Niny była bardzo sympatyczna, ale niczego nie zmieniła.

Kolejną sprawą była organizacja grupowego wyjazdu na Worldcon w Glasgow (patrz strona 14)

WARSZAWSKIE LATO Z RPG

Przez cały lipiec w warszawskim klubie studenckim Stodoła będzie trwała impreza poświęcona grom role-playing. Wśród zapowiadanych atrakcji są konkursy (malowanie figurek, na scenariusz do gry), warsztaty scenariuszowo-literackie, prezentacje różnych systemów RPG oraz pokazowe bitwy różnych battlesystemów. Czynna będzie tania księgarnia z pismami RPG i importowanymi gramami. Organizatorzy przewidują też spotkania z pisarzami i redaktorami magazynów poświęconych grom. Karnet miesięczny kosztuje 150 tys. zł, tygodniowy - 50 tys.

Organizatorzy nie zapewniają noclegów, ale jeśli ktoś spędza wakacje w stolicy - jest okazja do zabawy.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Jak donoszą ze Wschodu, po raz pierwszy od wielu lat Fandom Białostocki nie musi dopłacać do Konturu. KONTUR'94 WYSZEDŁ NA 0!!!

Z ZUPEŁNIE OSTATNIEJ CHWILI

Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży udzieliła godziwej dotacji na rozwój Klubu Fantasy "Angmar"!

KALENDARIUM GKF NA WAKACJE '94

1.06	środy 1700	Spotkania logistyczne GKF (księgarnia, wideoteka, biblioteka)
4.06		
8.06		
11.06	soboty 1200	Spotkania KF "Angmar"
15.06	środa 1800	Posiedzenie Zarządu GKF
18.06		
22.06	sobota 1700	Spotkanie EKKF "First Generation"
25-26.6		
29.06	sobota-niedziela	Impreza SPACE PARTY 1/2
2.07		
3.07	niedziela 1600	Forum Dyskusyjne
	sobota	
6.07		
9.07	środy 1700	Spotkanie EKFT "First Generation"
10.07	niedziela 1600	Posiedzenie Komitetu Organizacyjnego NORDCON'94
13.07		
16.07	środy 1700	Kolegium obojga redakcji: CK i DH
20.07	środy 1700	Spotkania logistyczne GKF
23.07		
27.07		
30.07	soboty 1200	Spotkania KF "Angmar"
3.08	środy 1700	Spotkania logistyczne GKF
6.08		
10.08		
12-14.08	piątek-niedziela	Wyjazdowe spotkanie EKFT "First Generation"
17.08		
20.08		
21.08	niedziela 1600	Forum Dyskusyjne Dla Tych Co Nie Wyjechali Na Wczasy W Sierpniu
24.08		
27.08		
31.08		

UWAGA: KF "Hydrus" zawiesza działalność do września (rejsy, praktyki, urlopy).

List otwarty do Śląskiego Klubu Fantastyki

Wybaczenie, ale na organizowane przez Was w czerwcu sympozjum nikt z Białegostoku nie przyjedzie. Tak się nieszczęśliwie złożyło, że wypada ono w tydzień po Konturze 94. U większości naszych ludzi jest to spory wydatek a z pieniędzmi kruch.

W moim przypadku nie byłoby to tak istotne. Mógłbym również tłumaczyć się zdrowiem i t.p. ale też nie o to chodzi. Istotne jest natomiast to, że sytuacja wśród pisarzy, to jak piszą jest poza kręgiem moich zainteresowań. Nie mogę być ich nauczycielem a do pozycji krytyka mi daleko. Moja ocena będzie zawsze subiektywna, co nie jest dla nich miarodajne. Mnie interesuje przede wszystkim ruch fanowski. Gdybym przyjechał, narozrabiałbym jak pijany zając, z czego nie byłby nikt zadowolony. Zbyt wiele mam pretensji do obecnej polityki poszczególnych redakcji, ale to nie jest temat Waszego sympozjum.

Dla Waszej wiadomości: uważam, że redakcje mają cały ruch fanowski w du...zym poważaniu. Świadczy o tym ilość miejsca poświęcanego temu ruchowi. Więcej miejsca zajmują różne pyskówki.

Redakcje pism chętnie korzystają z różnych form organizacyjnych fandomu aby zaprezentować siebie i swój sposób widzenia fantastyki. Zapominają natomiast o rzeczy najważniejszej. Żeby kwiatki rosły trzeba ogródek podlewać. Niestety tego redakcje nie robią. Wręcz przeciwnie. Wyrażają się z pogardą o niektórych aspektach fantastyki (wypowiedź MP o graczach na Nordconie 93).

Nie wiem czy NF partycypuje w kosztach Waszej imprezy. Jeżeli tak, to moje gratulacje, gdyż innym odmawia jakiegokolwiek poparcia. Nawet nie zamieszcza powiadomień o Konwentach, nie mówiąc już o umożliwieniu kontaktu z Wydawcą. Ale to zupełnie inna sprawa.

Moim zdaniem ten rodzaj literatury, którą lansuje NF jest to literatura dla dorosłych. Zapomina się w naszej polskiej fantastyce o młodzieży, tej 10-14 letniej. Jestem ciekaw ilu obecnych lub byłych fanów trafiło do fantastyki przez Broszkiewicza? Przez kogo trafi do ruchu obecna młodzież? Chyba nie przez "Arsenal" Oramusa, lub temu podobne dzieła. Ten sposób widzenia może sprawić, że w miarę wymierania starych fanów, nakłady pism będą małe.

Jeżeli uda się Wam wtrącić do programu sprawę literatury fantastycznej dla młodzieży, która wchodzi w okres czytania, byłby to duży plus, gdyż nikt nigdzie na ten temat nic nie mówi.



Łączę pozdrowienia

Dziadek

P.S. Najnowszym przykładem lekceważenia fandomu jest artykuł wstępny M.P w NF nr 5/94. Według niego kulturą (subkulturą) fantastyczną jest "konkurs makijażu". A czy nie bardziej barwnymi i widowiskowymi są Kontur czy Nordcon? Czy tym podobno zaprzyjaźnionym reżyserom, którzy chcą kręcić film o środowiskach fantastyki o tym powiedział? Gdyby chęci były szczere, zjawiliby się już na Konturze 94. Ponieważ jednak ich nie było, to albo oni robią z M.P balona, albo M.P robi balona z czytelników. Okaże się to na Polconie i Nordconie.

SEMINARIUM "DLACZEGO PISZEMY PONURO?"

Katowice 3-5 czerwca 1994



Przez rozległy ogród, pełen kwiatów, przeszliśmy z Andrzejem Sapkowskim ku głównemu wejściu (Andrzej zebrał po drodze bukiet i wręczył go z galanterią Eli Gepfert).

Na górze panował przyjemny chłód. Wszedłem do małej sali i ujrzałem się w doborowym gronie. Na wyścielanych zgrzebnym płótnem krzesłach siedział kwiat fantastyki...

Seminarium było nad wyraz udane. Czy to zresztą było seminarium, a więc zajęcia dydaktyczne dla studentów, bądź rodzaj szkolenia wzorowanego na takich zajęciach? Powiedziałbym, że było to raczej sympozjum, zebranie specjalistów poświęcone omówieniu zagadnienia, wymianie myśli. Tak czy owak, była to prawdziwa uczta duchowa.

Referaty zostaną pewnie wydrukowane. To co spisałem, stanowi rodzaj relacji z dyskusji, a była ona godna referatów - polecam lekturę. Jest tego kilkanaście stron (opracowanie Marka zostanie opublikowane w "Czerwonym Karle" # 7 - przypis redakcji).

Wieczorem, na bankiecie, rozdano ŚLĄKFY. Twórcą Roku został Kres, Wydawcą Roku - Tadeusz Zysk, a Złotego Meteora dostaliśmy my, GKF. Drugim nominowanym "za sianie defetyzmu w wystąpieniach na temat polskiej fantastyki i fandomu" był Jacek Inglot, niepokieszony, że nie dostał tej nagrody.

Drugiego dnia Rafał Ziembkiewicz wygrał konkurs z rozpoznawania cytatów z polskiej fantastyki. Drugi był Andrzej Sapkowski. Pierwszą nagrodą była GRA ENDERA, drugą CYLINDER VAN TROFFA a trzecią CO WIĘKSZE MUCHY. Muchy były dwie, w szklanym pudełku. Cylinder wykonano z rury spustowej 150 mm, oklejonej złotą folią, a gra nosiła napis "Własność Endera". Nagrodą pocieszenia były GLIZDAWCE.

Agnieszka Sylwanowicz napisała do mnie po powrocie: "Mnie też bardzo się podobało seminarium.... Przy większości konwentów nastawionych na rozrywkę i życie towarzyskie takie ukierunkowane spojrzenie na fantastykę jest bardzo potrzebne."

Na koniec, powtórzę słowa Wojtka Sedenki: "Bale, happeningi i wypełnianie piwem brzucha nie przesłaniały kiedyś, nie spychały w kąt tej cudownej rzeczy, dzięki której wszyscy się poznaliśmy - FANTASTYKI." Na uczcie w Katowicach była obecna ta bogini.

Marek Michowski

KONTUR '94

*Jechaliśmy przez Polskę
A z nami jechała
Jak sztandar rozwiany
GieKaeFu chwała...*

Sztandar został opuszczony do połowy masztu na 20 km przed Olsztynem, kiedy to przez parszywego Żuczka i mokrą szosę, wpadliśmy w poślizg i zasztrandowaliśmy w rowie. Strat w sile żywej nie było, a w sprzęcie i owszem. Pośród niemilosiernych zgrzytów i pisków zajechaliśmy do Olsztyna, gdzie Favoritkę nam wrychotowano za jedyne 1,4 bańki.

Dalsza podróż przebiegła bez problemów (nawet tym razem nie zblądziliśmy w Białymstoku) i pod wieczór zameldowaliśmy się w Supraślu, witani przez resztę ekipy GKF. Prezesica Casia, która od południa przepowiadała nam właśnie wylądowanie w rowie, biła głową w mur i przeklinała swój talent jasnowidzenia.

Generalnym hasłem Konturu było: "Robin Hood, jego dzieje i czasy". Obowiązywały stroje z epoki, choć zdarzały się drobne odchylenia np. Lechu Olczak przebrany był za lirnika ze Samostijnej (na szczęście za horylkę odstępował od rzepolenia na lirze).

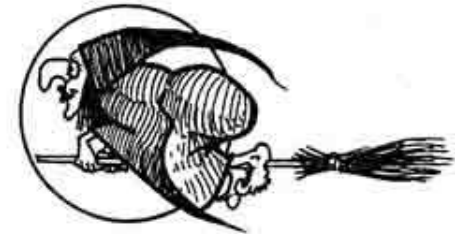
Już pierwszego wieczora przeprowadzono Konkurs SF i Konkurs Strojów. Nasi górą! Ewa i Jacek Białoleccy, za swoje przebranie, zdobyli pierwszą nagrodę. Ja osobiście nie odniosłem sukcesu. Może dlatego, że jury nie była w stanie określić kogo przedstawiam: "Mnicha Wojownika", "Trędowatego" czy też "Trędowatego Mnicha Wojownika".

O Forum Fandomu jest powiedziane gdzie indziej, dodam tylko, że po nim starsi do rana dyskutowali w podgrupach tematycznych, a młodszy bawili się na dyskotecie.

Drugi dzień konwentu (piątek, 27 maja) rozpoczął się wyścigiem do bufetu (bardzo sprawnie działającego), celem uzupełnienia płynów w odwodnionych organizmach. Nawiasem mówiąc, młodzież pod żadnym względem nie ustępowała starym repom. Tradycja w Fandomie nie ginie - cokolwiek by o tym nie mówili tacy różni od WC (albo jeszcze gorzej).

Do późnego popołudnia trwały najróżniejsze specjalistyczne konkursy - będące przygotowaniem do GRY. Strzelano z kuszy i łuków, rzucano podkową, walczone na maczugi, tańczono przed Wysoką Komisją etc. I tutaj GKF zanotował sukcesy: Ewa Białolecka była najlepsza w temacie "kusza", a Sebastian Makowski i Marcin Stangel najskuteczniej okładali maczugami kogo trzeba. Ta dwójka zresztą wygrała Konkurs RPG.

Deszcz uniemożliwił przeprowadzenie "ogniska - konkursu bardów i bazarzy", co sprawiło radość "wielbicielem" pewnego lirnika. Natomiast dyskoteka udała się nad wyraz, chociaż Karol (po tym, jak dałem jej kosza) napastowała młodocianych, na sucho też.



I wreszcie sobota. Dzień, w którym przeprowadzono GRE!

Drużyny poszły w las!!

Królewski Sherwood wypełniły tysięczne dźwięki: rogów granie, mniszek modły, szeryfa z Nottingham przekleństwa, smolarzy biednych płacz nad dolą-niedolą, strzał świst, mieczy szczęk, Wieżowca na komary narzekania, nalewek bulgot, w mieszkach karczmarza monet brzęk, rżniętej rusalki przedśmiertny charkot, Tarzana dzikie wycie (nie, tu mi się pomyliło - to z innej gry), jakieś dziwny szum i łomot w krzakach, z których później wyszła lady Marianna i wypelz Robin Hood!

Wybaczenie, ale jako niespecjalista nie mogę się na temat GRY wypowiadać. Ktoś tam wygrał, ktoś przegrał, ktoś kogoś za wcześnie ukatrupił. Były jakieś nieporozumienia i błędy. Mówiłem i będę zawsze mówił: nie popełnia błędów jedynie ten, co nic nie czyni. Ponadto na konwentach ze szczególną siłą działa prawo Murphy'ego, które w uproszczonej formie brzmi: "Jeżeli coś się może spieprzyć, to napewno się spieprzy". Głupi tego nie zauważy, a mądry zrozumie.

Sobotni wieczór zaczął się tradycyjnym Tasting Beer (omal nie zostałem stratowany przez młodzież, rzucającą się do darmowego piwa). Później uroczysto rozdano nagrody. Na koniec uroczystości Robert Szewczyk dostał od Magdy Błękitną Różę (za rżnięcie w pień kogo się dało na GRZE) a mnie dostała się Srebrna Różę (za kilka słów, które, Magdo, powiedziałem bynajmniej nie przypadkiem). W końcu do głosu dorwał się Gwoździak (czasowy przewodniczący Kapituły HOPP) i uroczysto wręczył pierwsze HOPPy, a Grażynka Pawłowska popłakała się jak dziecko. Ogólna integracja trwała do świtu, niestety beze mnie - miałem przed sobą daleką drogę nieszczęsna Favoritką.

Niedzielnym przedpołudniem żegnaliśmy się z konwentem i wszystkimi bliskimi nam ludźmi. I w pół godziny później:

Jechaliśmy przez Polskę

Krzysztof Papierkowski

NORDCAMP'95

zwany też już przez niektórych NORDKAMP(F)em brata Alberta

Idea biwaku połączonego z co najmniej dwudniową grą terenową narodziła się wśród nas w steranej życiem Favoritce Papiera, w drodze powrotnej z tegorocznego Konturu. Burzę mózgów z wolna acz konsekwentnie rozjaśniały promienie mniej lub bardziej realnych planów zorganizowania latem, prawdopodobnie w lipcu, przyszłego roku biwaku-playconu-konwentu-pod-chmurką. Główną atrakcją imprezy będzie terenowo-wodna gra-moloch, której tematem będą przygody poszukiwaczy zaginionego skarbu Odyna. Tak więc bierzemy na warsztat czasy i mitologię Wikingów. Przeważająca część gry przeprowadzona będzie na łąkach, wyspach i być może pod wodą jeziora Narie niedaleko Moraga.

Poza tym klasycznie: gry RPG, hasania i bajdurzenia przy ognisku, mnóstwo zabawy i odpoczynku na łonie przyrody. Prawdopodobnie będzie to jedna z najtańszych imprez przyszłego roku. Modły o pogodę już się rozpoczęły (zaprzyjżniony z GKF-em szczerp Dakotów ofiarował się odtańczyć charytatywnie czterodniowy Taniec Słońca). Kolejne informacje rozpowszechniać będziemy na kolejnych konwentach (Polcon, Nordcon, Kontur).

Al Bert



THE WAY TO GLASGOW

Podlaskie Towarzystwo Miłośników Fantastyki organizuje wyjazd wynajętym autokarem na WORLDCON'95 w Glasgow (Szkocja). Warunkiem udziału w wyjeździe jest wpłacenie na konto PTMF kwoty 2.000.000 zł do dnia rozpoczęcia konwentu Nordcon'94 (24 listopad 94). W trakcie Nordconu zostanie przeprowadzone spotkanie, na którym będzie omawiana trasa wycieczki i inne szczegóły.

Konto PTMF: PBK Warszawa, I Oddział w Olsztynie
nr 370406-3085-132
z dopiskiem "Worldcon'95"

Kwestionariusz zgłoszenia na Worldcon można uzyskać pod adresem (należy załączyć kopertę zwrotną ze znaczkami):

Grzegorz Kozubski
ul. Piastowska 15 B/27
15-207 Białystok
tel. 320816

PTMF organizuje również przelew kosztów akredytacji na Worldcon. Aktualnie wynosi ona 30 funtów. Od końca września wzrasta do 45 funtów, a na miejscu płaci się 60. Chętni do wcześniejszego opłacenia akredytacji powinni wpłacić 30 funtów angielskich (wyłącznie!), w terminie do 15 lipca 1994 roku na konto:

Jadwiga Kozubska
PKO SA O/Białystok
A - 00687735
z dopiskiem "Worldcon'95"

Kwotę akredytacji można również dostarczyć do rąk własnych Grzegorza Kozubskiego vel Harcerza, który w dniu 9 lipca 1994 roku, między 1300 a 1400 będzie zakotwiczony koło automatów telefonicznych - w hali dworca Warszawa Centralna.



POŚLUBIONA MAFII

Stało się. Tomek Kołodziejczak, autor, wydawca i fan SF&F, zmienił stan. I to nie skupienia, ze stałego powiedzmy w ciekły, a z wolnego na cokolwiek związany. Czasy kawalerskie ma już Tomek za sobą, a teraz stara się wcielić w nową dla niego rolę męża. Jego ostateczną panią i władczynią jest przesympatyczna Joanna Dunin.



Ceremonia obopólnego brania się w jasyr miała miejsce 23 kwietnia w USC na Mokotowie. Lokal ten duży nie jest, co przy około siedemdziesięciu gościach i bardzo ciepłym dniu zamieniło urząd w przytulną saunę.

Lokalny grajek, przypominający z wyglądu udeka Frasyniuka, wykonał szereg utworów na syntezator i piłę. W programie koncertu obok tradycyjnego marsza weselnego znalazła się uwertura opery "Wilhelm Tell", gospel "Amazing Grace" i ścieżka dźwiękowa ze "Stawki większej niż życie".

Młoda para, obściskana, obcałowana, obsypana monetami (skromnie ze względu na braki rynkowe) i zbożem pochodzenia orientального, zaprosiła wszystkich gości do pobliskiego klubu studenckiego Stodoła. Tam pośród słodkości różnego autoramentu, za to w jednolitym kształcie serca, spełniono toasty. Po krótkiej przerwie spotkanie kontynuowano w kameralnym acz obszernym towarzystwie. Impreza skończyła się około północy. Autora niniejszej relacji ukołysał pośpieszny z Krakowa (2:07 z Centralnego). A gdzie ta mafia..?

Al Bert



INFORMATOR GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI #67

LAUREAT ZŁOTEGO METEORA

ADRES GKF : Gdańsk Przymorze , ul. Opolska 2

ADRES KORESPONDENCYJNY : Skrytka pocztowa 76 , 80 - 325 Gdańsk 37

KONTO BANKOWE GKF : PKO BP Oddział w Gdyni nr 19611 - 237451 - 132

Informator redagują : Piotr Mróz , Krzysztof Papierkowski ,

Robert Szewczyk

Nakład 150

Wydawnictwo bezpłatne

KAZANIA BRATA ALBERTA KRÓTKA LEKCJA GRZECZNOŚCI



Odnoszę niepokojące wrażenie, że wraz z ilościowym wzrostem polskiego Fandomu następuje w nim dość szybka jakościowa degradacja. Nowe kluby powstają, żyją sobie spokojnie i ładują się z kopytami w to, co inni wcześniej zbudowali, złożyli w zgrabną całość i w pocie czoła pielęgnowali.

Radosny fakt istnienia coraz większych rzesz miłośników gier role-playing przesłania bowiem pewna chmurka, niemająca zresztą. Ołóż gracze, z całym szacunkiem dla ich hobby, zdawają się nie dostrzegać tego, że na łonie Fandomu są zjawiskiem najmłodszym, i że nawet ich liczebność nie predysponuje do rozpychania na wszystkie strony lekceważąc sobie innych ludzi, często tych, którzy są weteranami ruchu s-f.

Sytuacja taka miała miejsce choćby w maju tego roku. Od niemal dziesięciu lat Fandom Białostocki organizuje u siebie Kontur, jedną z najstarszych imprez w kraju. Zawsze Kontur odbywał się w maju. Teraz też się odbył, to fakt, ale z poślizgiem i problemami. A czemuż? Bo Szedar wsadził swoją imprezę na samym początku miesiąca. Wiele razy padały apele i prośby, żeby nie organizować dwóch dużych ogólnokrajowych imprez w tym samym miesiącu. I wszyscy mają je gdzieś, "bo nieważne co je twoje, ważne to je co je moje". A Kontur jest starszym bratem Szedariady, co zobowiązuje tą drugą do pewnej kurtuazji. Tym bardziej, że ktoś, kto chciałby zaliczyć obydwie imprezy, nie jest w stanie, choćby finansowo. I dlatego na Konturze było ponad 15 osób z GKF-u, a na Szedariadzie - nikt.

Podobnie rzecz wyglądała w zeszłym roku, kiedy to niemal równolegle z Nordconem odbywał się collapsowski Playcon. Collaps, klub stary a poważny, krew z krwi GKF-u, miał się włączyć w Nordcon, to się boczy, nie wiadomo o co. A która impreza starsza? Co prędzej zaistniało na arenie, pytam i Proszę państwa, róbmy sobie dobrze, a nie na złość. Na każdym Nordconie ustalane jest kalendarium imprez na rok następny. Dobrze by było, gdyby każda znalazła swoje miejsce w czasie i to tak, żeby nie bruzdzić innym.

A grono graczy zapewniam, że wśród starych repów Fandomu niejedyn lubi pograć i często odgrywa swoje role z werwą i dużym humorem. Bądźcie pewni, szacunek wobec nich to bardzo dobra inwestycja. Co nie znaczy, że macie wyrzec się swoich racji.

Al Bert